

Czerwiec – Łaska dobrego wypoczynku

- Tajemnice prawdziwego wypoczynku w Bogu

- Wakacyjna łaska wspólnoty



Czytania:

Mt 6,24-34 ²⁴ Nikt nie może służyć dwom panom, bo jednym gardzić będzie, a drugiego polubi; o jednego dbał będzie, a drugiego zlekceważy. Nie możecie służyć Bogu i mamonie. ²⁵ Dlatego mówię wam: nie martwcie się o swoje życie, co będziecie jeść lub co pić będziecie; ani o swoje ciało, czym się przyodziewiecie. Czy życie nie jest ważniejsze od pokarmu, a ciało od odzienia? ²⁶ Popatrzcie na ptaki na niebie: nie sieją, nie żną, nie gromadzą w magazynach, a wasz Ojciec niebieski je żywi. Czy wy nie więcej znaczący niż one? ²⁷ Kto z was swoim staraniem jedną chwilę może dodać do swojego wieku? ²⁸ Dlaczego martwicie się o odzienie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ciężko ani nie przędą, ²⁹ a mówię wam, że nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był ubrany tak, jak jedna z nich. ³⁰ Jeśli zatem to ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca wrzucają, Bóg tak odziewa, to o wiele bardziej was, małej wiary! ³¹ A zatem nie martwcie się, mówiąc: "Co będziemy jeść?", albo: "Co będziemy pić?", albo: "Czym się odziejemy?" ³² Bo o to wszystko zabiegają poganie. A wasz Ojciec niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³ Zabiegajcie najpierw o królestwo i o jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴ Nie martwcie się zatem o jutro, bo jutro samo zatroszczy się o siebie. Starczy dniowi jego własnej biedy.

Ps.136 (135)*

Łaska Boża

1 Alleluja.

Chwalcie Pana, bo dobry,
bo Jego łaska na wieki.

2 Chwalcie Boga nad bogami*,
bo Jego łaska na wieki.

3 Chwalcie Pana nad panami,
bo Jego łaska na wieki.

4 * On sam cudów wielkich dokonał,
bo Jego łaska na wieki.

5 On w mądrości uczynił niebiosą,
bo Jego łaska na wieki.

6 On rozpostart ziemię nad wodami,
bo Jego łaska na wieki.

7 On uczynił wielkie światła,
bo Jego łaska na wieki.

8 Słońce, by dniem władało,
bo Jego łaska na wieki.
9 Księżyc i gwiazdy, by władały nocą,
bo Jego łaska na wieki.
10 On Egipcjanom pobił pierworodnych*,
bo Jego łaska na wieki.
11 I wywiódł spośród nich Izraela,
bo Jego łaska na wieki.
12 Ręką potężną, wyciągniętym ramieniem,
bo Jego łaska na wieki.
13 On Morze Czerwone* podzielił na części,
bo Jego łaska na wieki.
14 I przeprowadził środkiem Izraela,
bo Jego łaska na wieki.
15 I faraona z jego wojskiem strącił w Morze Czerwone,
bo Jego łaska na wieki.
16 On prowadził swój lud przez pustynię*,
bo Jego łaska na wieki.
17 * On pobił wielkich królów,
bo Jego łaska na wieki.
18 On uśmiercił królów potężnych,
bo Jego łaska na wieki.
19 Sichona, króla Amorytów,
bo Jego łaska na wieki.
20 I Oga, króla Baszanu,
bo Jego łaska na wieki.
21 A ziemię ich dał na własność*,
bo Jego łaska na wieki -
22 jako dziedzictwo słudze swemu Izraelowi,
bo Jego łaska na wieki.
23 On o nas pamiętał w naszym uniżeniu,
bo Jego łaska na wieki.
24 I uwolnił nas od wrogów,
bo Jego łaska na wieki.
25 On daje pokarm wszelkiemu ciału*,
bo Jego łaska na wieki.

26 Dziękujcie Bogu, niebios,
bo Jego łaska na wieki.

Wybrane fragmenty nauczania Prymasa:

MIŁOŚĆ ... I WAKACJE

TAJEMNICA PRAWDZIWEGO WYPOCZYNKU

Rozważania przedwakacyjne



(...) Okres wypoczynku ma (...) przebiegać planowo i systematycznie, z rozsądkiem i roztropnością. Kto chce naprawdę odpocząć, nie zabiera ze sobą na wakacje wszystkich książek, które leżą na biurku, odłożone do przeczytania „na później”. Nie zamierza również przygotować zaległych egzaminów, bo i tak n pewno nic nie zrobi. (...) Tak się nam zwykle układa, że czytamy troszkę inne rzeczy niż te, które programowo odłożyliśmy sobie na wyjazd. Wynikałoby z tego, że trzeba lepiej siebie znać i w ogóle być bardziej wobec siebie uczciwym. Trzeba sobie powiedzieć: Jak praca – to praca! Jak wypoczynek – to wypoczynek! (...)

„JAK DOBRZE I MIŁO JEST PRZEBYWAĆ RAZEM”

(...) Czytamy słowa Psalmu 133,1: „O jak dobrze i jak miło przebywać braciom razem”. Oczywiście „bracia” to nie tylko bracia, ale w ogóle wszyscy ludzie, siostry także. Przebywanie razem ma ogromne znaczenie i wielki sens. Jest ono zupełnie inne w warunkach normalnych, w pracy, a inne – w warunkach wypoczynku. Inne jest w obu przypadkach psychiczne nastawienie. Być razem w toku pracy – to znaczy być uzależnionym od warunków, w jakich na co dzień żyjemy. One dyktują charakter naszej wspólnoty. Człowiek przez wiele względów nie dostrzega wówczas, że przebywać razem jest „dobrze i miło”. Jest pewien tok obcowania, podyktowany zróżnicowanymi zajęciami. Każdy przeżywa to troszkę inaczej, każdy w zakresie tego, co jest jego obowiązkiem i zadaniem. Niektóre z tych zadań można niewątpliwie wykonywać razem, ale wspólne prace wchodzą w zakres tych, które są dla nas specjalne, w zadania „tylko moje”, które nie należą do innych ludzi. Dlatego też przebywanie razem w warunkach pracy nie jest pełne, bo ludzie są podzielone różnym rodzajem obowiązków.

Jeżeli człowiek powie sobie, że jego zadaniem jest wypoczynek, może wytworzyć inną atmosferę i inny rodzaj wspólnoty. Nie zatracamy jednak w tej wspólnocie swojej specyfiki osobowej i indywidualnej. Każdy wypoczywa na swój sposób, według swojego stylu życiowego, napięć i postaw psychicznych, tak przecież zróżnicowanych i odmiennych.

WSPÓLNE OBCOWANIE PODCZAS WAKACJI - „WE WSZYSTKIM I PONAD WSZYSTKO MIŁUJĄC...”

W luźnej i swobodnej atmosferze, jaka panuje podczas wakacji, trudniej jest – a jednocześnie łatwiej – ułożyć stosunki wzajemnej miłości. O Takiej miłości mówi Kolekta z V niedzieli po Zestaniu Ducha Świętego: „Boże, który Ciebie miłującym przygotowałeś dobra niewidzialne, wlej w serca nasze uczucia Twej miłości, ażeby Ciebie we wszystkim i ponad wszystko miłując, obietnice Twoje, które przewyższają wszelkie pragnienia, osiągnęli”.

Bóg przygotowuje niewidzialne dary, których my nie rozeznajemy, a nawet się ich nie domyślamy, sądząc, że otrzymamy je dopiero kiedyś w niebie. Tymczasem one są już teraz. Bóg je na dziś przygotował, na naszą obecną codzienność. Aby dary te mogły być uruchomione w życiu codziennym, potrzebna jest miłość nie tylko do Boga, ale i do ludzi.

Bóg daje nam wewnętrzne stany, przeżycia, uczucia i odczucia, które wytwarzają lekkość i łatwość w stosunku do innych, a zwłaszcza - na wakacjach! Dzięki temu, gdy znajdujemy się w ludzkiej gromadzie, mamy dla każdego coś dobrego i miłego. Jeżeli nie każdego możemy obdarzyć tym, czego od nas oczekuje to dlatego, że jesteśmy niedoskonali. Żyjemy w wymiarach konkretnych i materialnych. Nasze kontaktowanie się z innymi jest jak gdyby czymś przysłonięte. Bóg nam jednak pomaga, dając wewnętrzne dobre usposobienie. Gdy nie możemy więc dotrzeć do człowieka i okazać mu osobiście serca, przyjaźni, wewnętrznej życzliwości i nadprzyrodzonej miłości, wtedy działa postawa, nasz wewnętrzny stan, który ludzie wyczuwają. Nazywają to życzliwością. (...)

*Chrystus Pan uważa, że to nie wystarczy. **Nie wystarczy postawa negatywna, uwaga na to, aby komuś nie zrobić przykrości, nie nosić w sercu czegoś, co w niewidzialny sposób innych dźga. Musimy mieć postawę pozytywną, to znaczy wewnętrzne uczucie, dzięki któremu wychodzimy do każdego człowieka. Takie jest wymaganie Chrystusa: „Będziesz miłował bliźniego twego” (Mt 22,39). Nie jest powiedziane: tego czy tamtego człowieka, ale wszystkich. Musi więc być w człowieku wewnętrzne dążenie do innych, ba, do wszystkich ludzi!***

(...) Bóg jest wzorem, bo przykazanie miłości bliźniego jest podobne do przykazania miłości Boga i ono nas uczy, że we wszystkim i ponad wszystko miłując Boga, mamy wychodzić z sercem ku człowiekowi. Stwarza to stan wysoce pożądaný: „O, jak dobrze i jak miło przebywać braciom razem” (Ps 133,1). Jest to możliwe tylko przez wewnętrzne usposobienie, życzliwość, którą musimy w sobie nieustannie pielęgnować, a która na wakacjach jest tak konieczna do wypoczynku, jak konieczne jest powietrze dla płuc i światło dla oczu.

Nie jest jednak to łatwe, ponieważ ludzie są różni, sympatyczni i antypatyczni. Człowiek musi przechodzić „męskim krokiem” ponad sympatiami i antypatiami, aby

skontaktować się wewnątrznie z innymi. Bywają ludzie trudni, bardzo indywidualni, zamknięci we własnym świecie, „osobnicy”, którzy nie lubią zewnętrznej interwencji w ich psychiczne getto. Bronią się nim przed inwazją świata. Najbardziej zamknięty w sobie człowiek, taki „skorupiak”, bardzo często dlatego jest aż tak zamknięty, że boi się, aby jego skostniałości nic nie uraziło, bo on by to strasznie przeżywał.

*Trzeba więc bardzo delikatnie chodzić koło różnych ludzi. Jest to dla nas **wspaniała szkoła**, bo nauczyć się przyjemnie obcować z jednym człowiekiem, to może nam się udać, ale obcować tak samo z mnóstwem ludzi, to bardzo trudno. A cóż dopiero ze wszystkimi! Mamy przecież do czynienia nie tylko z osobami uformowanymi i różnymi, ale z różnymi ludźmi, którzy podlegają zmiennym nastrojom i stanom. Nigdy nie wiemy, na jaki stan natrafimy.*

*(...) Starajmy się, abyśmy nie tylko sami wypoczywali, ale zdobywajmy się na taką postawę osobistą, aby nasze kaprysy, nastroje i stany nie odbierały innym wypoczynku. **Nie wystarczy, gdy sam stwierdzę, że ja czuję się dobrze, idzie o to, aby inni świetnie się czuli.** Gdy to spostrzegę, raduję się, że wszyscy są szczęśliwi.*

WAKACYJNA MODLITWA: „CHWALCIE PANA, BO DOBRY...”

„Chwalcie Pana, bo dobry, bo Jego łaska na wieki” (Ps 36,1). (...) Wakacje to najlepszy czas na taką właśnie modlitwę: „Chwalcie”, „Błogostawcie”, „Śpiewajcie”, „Radujcie się” – to wszystko są piękne słowa! Nieraz mamy swoje uświęcone modlitwy, które na skutek codziennego powtarzania dostały nieuleczalnej sklerozy. Żadnej reakcji w nas już nie wywołują, bo są wytarte, jak pieniądź obiegowy, od codziennego używania. Dlatego na wakacjach dobrze jest sobie powiedzieć: To wszystko co jest moim codziennym sposobem modlitwy, zostawiam w mieście i wyskakuję na łąki, pola z modlitwą bez formy i zwyczaju, bez przyzwyczajania się, aby sobie potem nie czynić wyrzutów, że „przysiągłem” zmówić trzy różańce dziennie, a dopiero zmówiłem jeden. Strasznie się wtedy martwię, co Pan Bóg na to powie? – Przynękał, a nie dotrzymuje! Niestłowny. Nierzetelny.

Tymczasem na wakacjach mamy wychwalać Boga. Nie dlatego, że jest w nas odpowiedni nastrój, ale dlatego, że On jest dobry. „Chwalcie Pana, bo dobry, bo Jego łaska na wieki”. Z tym werselem chodzę sobie po lesie, po polach, łąkach a nawet po drzewach, jeśli mi się tak podoba. (...) Gdy człowiek ma usposobienie skierowane ku Bogu – bo on jest dobry – wszędzie widzi jego dobroć: w kwiatach, w jaśminie, który tak ładnie pachnie, w oście, który tak ślicznie urósł, w dziewannie, w malwach, w słonecznikach, w drzewach i w trawie. Chrystus zachęca: Przyglądajcie się ptakom w powietrzu... Przypatrujcie się liliom na polu... (Mt 6,26.28). Nie myślcie, że lilie są tylko na ulicach Warszawy i w kwaciarniach. One są przede wszystkim w górach, na łąkach i polach. Trzeba więc „łazić”, przyglądać się i mówić: „Chwalcie Pana, bo dobry, bo Jego łaska na wieki”.

(...) Tak samo trzeba sobie niekiedy powiedzieć, aby nie wlec ze sobą na wakacje smutnych myśli, które niekiedy nas dręczą. Zostawmy ten cały „Babilon”. W dziejach Bożych niejedyn raz on się powtarzał, niejedyn naród ucierpiał od wrogów i może również nie chciał śpiewać „swoich pieśni”. Ale najczęściej się to kończyło. Jadąc na wakacje zostawmy to, co smuci, dręczy i gnębi człowieka czekającego, kiedy się to skończy. Zostawmy to wszystko, zdejmijmy „cytry z wierzb” i zaśpiewajmy „pieśń Syjonu”. Planujmy jak najwięcej śpiewu, nawet na polach i łąkach. Niech ptaki uczą się od nas, jak się śpiewa.

(...) Najważniejsze jest to, aby w czasie wakacji mieć postawę uwielbienia Boga: Bo dobry, bo Jego łaska na wieki”.

Stefan Kardynał Wyszyński, *Miłość na co dzień*, Wydawnictwo SOLI DEO, Apostolicum, Warszawa-Ząbki, Warszawa 2001, s. 327-337.



*On uczynił wielkie światła, bo Jego łaska na wieki.
Słońce, by dniem władało, bo Jego łaska na wieki.*

W miesiącu czerwcu na spotkaniu w Choszczówce rozpowszechniana będzie książeczka zawierająca materiał kolejnego roku formacji duchowej:

Program duszpasterski i metodyka pracy Rodziny Rodzin

Tom II - ŻYCIE W ŁASCE